

Jutro Mnie Nie Będzie

Cypis

Widziałem taki syf że rzygał byś trzy dni
Nie będę Cię pouczał tylko mówię Ci
Niby prosto ale ostro te niby takie złudne
Że mocno zamotany błyskawicznie chudne
Wole życie nudne niż tą patole
Agresję nakręcają węże na stole
Zmieszane z alkoholem obczajasz ten syf
Weź tam Cię chwila i jesteś jednym z nich
Więc pierdol ich jak tylko się da
Oni się zawiną i to raz dwa
Ja wyjebane jak hajs z mamy torebki
Aby zafundować sobie trochę tej rozjebki
Rodzina już Cię nie zna dziewczyna nienawidzi
Ten bardziej ułożony tobą się brzydzi
To nie los z Ciebie szydzi to diabeł Cię opętał
Zapisał w telefonie więc Cię zapamiętał

Jutro nie będzie mnie
Dzisiaj w nocy wiem się
I wiem że tego chcę
Poraz ostatni w życiu
Przy trumnie na grobie tylko kurz
Nie ma kwiatów no to coś
I znicz nie pali się
Niestety zapomnieli mnie

Rodzice mają piekło które im funduję
Kradnę kłamię i ostro baluję
Na bruku ląduję padam na twarz
„Pakuj się ćpunie skoro tak grasz
Zobacz na matki twarz i powiedz co widzisz
Jak Ci nie wstyd Czy się nie wstydzisz”
To słowa ojca kierowane do mnie
Nie chcę litości bo i tak po mnie
Mamy już nie ma płaczę na jej grobie
Pamiętam ile krzywdy wyrządziłem tobie
Jeśli mnie słyszysz przepraszam szczerze
Nawija i nie widzi jak synek bierze
Pół roku później ojca zabrało
A mnie kurestwo coraz bardziej wyniszczało
Dlaczego oni A nie kurwa ja
Kto na to pytanie odpowiedź zna

Jutro nie będzie mnie
Dzisiaj w nocy wiem się
I wiem że tego chcę
Poraz ostatni w życiu
Przy trumnie na grobie tylko kurz
Nie ma kwiatów no to coś
I znicz nie pali się
Niestety zapomnieli mnie

Z dragów możesz wyjść ale wałów nie wyleczysz
I doskonale wiem że teraz nie zaprzeczysz
Tu pizgają dragi jak na murach tagi
Jebnięcia jak hasztaki szybko lecą zwagi
Pochodzę z miejsca gdzie panuje piekło

Więc nie możliwe żeby tobie się upiekło
O dragi nie pytaj bo mordy palą jana
A co druga morda w ćpanie wjebana
Za bardzo głowa chora więc łapiesz kuratora
Zerwać z tą szmatą najwyższa pora
Bo to szybciej Cię ora niż rolnik pole
Powtarzam drugi raz ja to pierdole
Rozumiesz dzieciaku Tam chuja rozumiesz!
Widzę po oczach że znów ostro suniesz
Jedziesz z tematem jak stary fiatem
Dzisiaj już jesteś degeneratem

Jutro nie będzie mnie
Dzisiaj w nocy wieszam się
I wiem że tego chcę
Poraz ostatni w życiu
Przy trumnie na grobie tylko kurz
Nie ma kwiatów no to coś
I znicz nie pali się
Niestety zapomnieli mnie